

ALEKSANDRA RÓŻACKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

olarozacka@gmail.com

Problem żydowski w Polsce w latach 30. XX wieku w świetle *Polskich Dokumentów Dyplomatycznych*

Mniejszość żydowska była związana z Polską od wieków, a w okresie dwudziestolecia międzywojennego stanowiła około 10% mieszkańców II Rzeczypospolitej, dlatego warto pochylić się nad problemem relacji łączących Żydów z Polakami. Celem niniejszej pracy jest przedstawienie stosunków między obiema społecznościami w ostatnich latach pokoju, zwracając szczególną uwagę na występujące w nich antagonizmy. Praca uwypukla przede wszystkim nastroje na polskich uczelniach wyższych wraz z ustawodawstwem akademickim wymierzonym w studentów pochodzenia żydowskiego (numerus clausus, getto ławkowe) oraz postawę polskiego rządu wobec zaostrzających się nastrojów antyżydowskich ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji pozaeuropejskiej emigracji Żydów. Badaniu problemu posłużyła analiza dokumentów źródłowych ukazujących się w ramach serii: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne* wydawanej przez PISM (Polski Instytut Spraw Międzynarodowych).

Słowa kluczowe

Żydzi, Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, getto ławkowe, numerus clausus, emigracja żydowska, Palestyna, Madagaskar

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie w sposób syntetyzujący relacji polsko-żydowskich w latach 30. XX wieku, szczególnie ukazując położenie mniejszości żydowskiej w sferze ekonomiczno-zawodowej oraz na wyższych uczelniach. Oprócz tego poświęciłam obszerną część tekstu na omówienie projektu zorganizowania emigracji ludności żydowskiej opracowanego przez polski rząd. Praca powstała w oparciu o dokumenty zebrane w ramach serii *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne* wydawanej przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Analizie problemu posłużyły pisma wytwarzane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz polskie ośrodki dyplomatyczne na świecie w latach 1932, 1936 i 1937. Poza tym wykorzystane zostały opracowania podejmujące ową tematykę.

Przez wieki polski krajobraz społeczny przypominał wielokulturową mozaikę o językowej, religijnej i zwyczajowej różnorodności. Spośród mniejszości narodowych w okresie międzywojennym obok mniejszości ukraińskiej najliczniejszą była społeczność żydowska związana z Polską już od X wieku. Według drugiego spisu

powszechnego ludności¹ przeprowadzonego 9 grudnia 1931 roku Rzeczpospolitą zamieszkiwało 3.113.933 osób wyznania mojżeszowego (10,3%).

Prawną gwarancją dla praw mniejszości był Traktat Mniejszościowy, inaczej Mały Traktat Wersalski, w którym polski rząd zobowiązał się do ochrony życia i wolności wszystkich mieszkańców kraju bez względu na różnice narodowościowe, rasowe czy religijne². Natomiast w uchwalonej 17 marca 1921 roku konstytucji widniał zapis, że „każdy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swej mowy i właściwości narodowych” oraz, że „żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługującym innym obywatelom”³. Wreszcie na łamach ustawy zasadniczej polski rząd zapewniał mniejszościom swobodę w zakładaniu i prowadzeniu organizacji o charakterze religijnym i społecznym oraz tworzeniu szkół w swoim języku narodowym i wedle reguł własnego wyznania.

Kwestia żydowska zajmowała ważne miejsce w koncepcjach dwóch najpopularniejszych, ścierających się ze sobą ugrupowań politycznych: Narodowej Demokracji i Polskiej Partii Socjalistycznej. Stojący na czele socjalistów Józef Piłsudski wierzył w aktualność wielonarodowego charakteru państwa, u którego podstaw leżą prawa i obowiązki obywatelskie⁴. Poza tym polityka Piłsudskiego cieszyła się poparciem części środowisk żydowskich, a utworzony w 1927 roku Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem wspierała ortodoksyjna partia żydowska Agudat Israel⁵. Odmienne stanowisko przyjęła skupiona wokół Romana Dmowskiego Narodowa Demokracja, której zwolennicy przyczyn upadku Rzeczypospolitej w XVIII wieku upatrywali się właśnie w wielowiekowej polityce tolerancji, dlatego kładli nacisk na budowanie tożsamości narodowej wśród polskojęzycznych chłopów⁶. Ukraińców czy Białorusinów Narodowi Demokraci traktowali jako społeczności, które poddadaż się polonizacji, z kolei Żydów, mimo ich wielowiekowej obecności w polskim pejzażu społecznym, jako element niepewny, który nie ulegnie procesom asymilacyjnym ze względu na odrębność kulturową⁷.

W wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku najwięcej mandatów udało się uzyskać endecji, która dzięki temu zyskała możliwość współrządzenia państwem. Zwrot nastąpił wraz z przewrotem majowym i przejściem steru władzy przez obóz skupiony wokół osoby Piłsudskiego. Po niepowodzeniu w wyborach parlamentarnych w 1928 roku Związek Ludowo-Narodowy, którego częścią była endecja, rozwiązał się. W miejsce Związku Ludowo-Narodowego powołano do życia Stronnictwo Narodowe. Polityka Dmowskiego i jego współpracowników

¹ Główny Urząd Statystyczny, *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność*, Warszawa 1938.

² *Traktat między Głównymi Mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Polską, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1920, nr 110, poz. 728

³ *Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1921, nr 44, poz. 267.

⁴ T. Snyder, *Czarna ziemia. Holokaust jako ostrzeżenie*, Kraków 2015, s. 75.

⁵ *Ibidem*, s. 76.

⁶ *Ibidem*, s. 74–75.

⁷ R. Wapiński, [hasło:] *Narodowa Demokracja*, [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Narodowa-Demokracja;3945824.html> [dostęp: 12 II 2021].

cieszyła się poparciem młodzieżowych organizacji, jak Związek Akademicki Młodzieży Wszechpolskiej, której członkowie nawoływali za obozem narodowym do ograniczenia udziału mniejszości żydowskiej w polskim życiu społecznym.

Z początkiem lat 30. Rzeczpospolita, podobnie jak inne państwa europejskie musiała zmierzyć się z dramatycznym załamaniem gospodarczym. Pogarszająca się koniunktura ekonomiczna przekładała się na wzrost społecznego niezadowolenia, które wymierzone było przede wszystkim w ludność żydowską, która aktywnie uczestniczyła w życiu gospodarczym kraju⁸. W tym czasie środowiska związane z obozem narodowym, który dążył do ograniczenia udziału Żydów na rynku pracy, zaczęły nawoływać do bojkotu ekonomicznego tej społeczności, który wsparty był hasłem: „swoj do swego po swoje”⁹. Podstawową formą tego procederu były pikietki organizowane przed sklepami żydowskimi. Pikieciearze odstraszaali klientów, by ci nie nabywali produktów od Żydów¹⁰. Dochodziło do napadów na żydowskie punkty handlowe, odbywały się też tzw. targi bez Żydów¹¹. Z czasem akcje bojkotowe zaczęły przybierać bardzo agresywne oblicze, stając się nierzadko początkiem pogromów¹². W ten sposób ograniczono Żydom wolny dostęp do stowarzyszeń zawodowych, chociaż podobne praktyki stosowały również organizacje kupieckie czy przemysłowe¹³.

Nastroje antysemitckie nie ominęły także uczelni wyższych. Zwolennicy hasel narodowych urządzając wystąpienia przeciwko żydowskim studentom motywowali swoje postępowanie argumentem o zdominowaniu przez Żydów niektórych zawodów¹⁴. Wraz z rozpoczęciem roku akademickiego 1931/1932 koła akademickie Młodzieży Wszechpolskiej (stanowiącej część Obozu Wielkiej Polski) rozpoczęły protesty na uniwersytetach w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Lwowie, a następnie w Wilnie¹⁵.

Początkowo antysemitcki duch nie udzielił się studentom Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, aż do 9 listopada, kiedy nieoczekiwanie doszło do studenckich starć. Dzień wcześniej, rektor tego uniwersytetu prof. Aleksander Januszkiewicz otrzymał telefon od prezesa Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów z informacją o planowanych wystąpieniach. Podobne wiadomości napłynęły do niego od dziekana Wydziału Lekarskiego oraz sekretarza kancelarii uniwersytetu, a także prorektora i starosty grodzkiego¹⁶.

W razie ewentualnego niebezpieczeństwa okolice uniwersytetu zostały zabezpieczone przez policję¹⁷. Do godzin popołudniowych panował spokój, chociaż miało dojść do pojedynczych incydentów, kiedy kilku studentów żydowskich siłą

⁸ Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna. Polskie plany emigracyjne wobec Żydów 1935–1939*, Warszawa 2018, s. 20.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Z. Trębacz, *op. cit.*, s. 20–21.

¹¹ *Ibidem*.

¹² <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/bojkot-ekonomiczny-zydow>

¹³ <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/bojkot-ekonomiczny-zydow>

¹⁴ A. Srebrakowski, *Sprawa Waclawskiego. Przyczynek do historii relacji polsko-żydowskich na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, „Przegląd Wschodni” 2004, t. 9, z. 3, s. 579.

¹⁵ *Ibidem*, s. 583.

¹⁶ *Ibidem*, s. 585–586.

¹⁷ *Ibidem*, s. 588.

usunięto z budynku prosektorium, kiedy ci próbowali przedrzeć się przez warty rozstawione przed wejściem do obiektu przez polskich studentów¹⁸. Pochód polskich studentów wznoszących okrzyki na cześć uniwersytetu i domagających się wprowadzenia *numerus clausus*, czyli ograniczenia liczby studentów pochodzenia żydowskiego, ruszył z okolic prosektorium w kierunku gmachu głównego uczelni, a w ślad za nimi podążyli Żydzi i nie pozostając dłużni Polakom grzmieili: „Precz z polskim chamstwem”¹⁹. Aby przeciwdziałać eskalacji przemocy rektor wydał oświadczenie, w którym wzywał do zaprzestania demonstracji pod groźbą zamknięcia uniwersytetu i wymierzenia kar studentom biorącym udział w obu zgromadzeniach²⁰. Zarówno odezwa rektora, jak i głosy samych studentów, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. 10 listopada doszło do kolejnych aktów przemocy. W wyniku starć na ulicach Wilna raniiony w głowę został polski student prawa, Stanisław Waćławski²¹. Następnie dorożkę przewożącą rannego miał zaatakować tłum Żydów ponownie go raniąc²². Student zmarł na skutek odniesionych obrażeń. Winą za jego śmierć obarczono kilka osób, ale skazano tylko jedną – żydowskiego studenta studiów prawniczych²³. Śmierć Waćławskiego odbiła się szerokim echem na innych uniwersytetach. Na wieść o niej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie sprowokowano antyżydowskie niepokoje, których przejawem było m. in. usuwanie Żydów z sal wykładowych²⁴. Poza tym podobnie jak na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie pojawiły się postulaty wprowadzenia *numerus clausus* oraz bojkotu gospodarczego i towarzyskiego Żydów, a także rozpoczęto zwyczaj noszenia zielonej wstążki z mieczami Chrobrego na znak sprzeciwu wobec ludności żydowskiej²⁵.

Wraz z przypadającą w listopadzie 1932 roku pierwszą rocznicą śmierci Stanisława Waćławskiego rozpoczęła się seria antyżydowskich zamieszek we Lwowie. Studenci żydowscy byli usuwani z audytoriów, odbył się także pochód, którego zwieńczeniem było odsłonięcie tablicy upamiętniającej śmierć Waćławskiego²⁶. Nocą z 26 na 27 listopada doszło do incydentu między słuchaczami Akademii Medycyny Weterynaryjnej, a grupą żydowskiej młodzieży. W trakcie ostrej wymiany zdań polscy studenci zostali poranieni nożem, a jeden z nich, Jan Grotkowski zmarł na skutek odniesionych obrażeń²⁷. Śmierć mężczyzny roznieciła kolejne

¹⁸ Wczorajsze wypadki na Uniwersytecie Wileńskim, „Dziennik Wileński”, nr 259, 10 XI 1931, s. 2 [cyt. za: A. Srebrakowski, *op. cit.*, s. 588].

¹⁹ Antysemityczne ekscesy żółtodziobej chuliganeji endeckiej, „Kurier Wileński”, nr 260, 10 XI 1931, s. 2 [cyt. za: A. Srebrakowski, *op. cit.*, s. 588–589].

²⁰ Do ogółu młodzieży akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego, „Kurier Wileński”, nr 260, 10 XI 1931, s. 2 [cyt. za: A. Srebrakowski, *op. cit.*, s. 590].

²¹ *Ibidem*, s. 593.

²² A. Srebrakowski, *op. cit.*, s. 594.

²³ *Ibidem*, s. 599.

²⁴ K. Rędziński, *Kontrowersje i konflikty w środowisku studenckim we Lwowie w latach 1919–1939*, „Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2016, t. 25, s. 440.

²⁵ Idem, *Studenci żydowscy we Lwowie w latach 1918–1939*, „Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2016, t. 25, s. 592.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*, s. 593.

antyżydowskie ekscesy. Doszło do niszczenia żydowskiego mienia, aktów przemocy fizycznej, głoszone hasło „krew za krew”²⁸.

Napięte stosunki polsko-żydowskie budziły głębokie zaniepokojenie organizacji reprezentujących interesy społeczności żydowskiej. Ambasador RP w Waszyngtonie Tytus Filipowicz 1 grudnia 1932 roku wystosował list do przejętego sytuacją polskich Żydów rabina Stephena Samuela Wise’a, przewodniczącego Amerykańskiego Kongresu Żydów, w którym zapewniał o podjęciu przez polski rząd zdecydowanych kroków zmierzających do ukrócenia antyżydowskich ekscesów i zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim obywatelom²⁹. Filipowicz zaręczał o szacunku polskiej strony w stosunku do praw społeczności żydowskiej i chęci współpracy, prosił jednak rabina o wyciszenie oskarżycielskiego tonu żydowskich organizacji w Ameryce. Ambasador zwrócił się z prośbą do strony żydowskiej o potępienie wypadków przemocy na polskich uczelniach, zwracając uwagę, że to studenci chrześcijańscy ponieśli śmierć w wyniku starć w Wilnie i we Lwowie.

Wystąpienia antysemitki nie wpłynęły dobrze na wizerunek Polski w Stanach Zjednoczonych, o czym zawiadamiał ambasadora Filipowicza konsul generalny w Nowym Jorku Mieczysław Marchlewski³⁰. Ponadto pisał: „Nawiązuję niniejszym do ostatniej naszej rozmowy w New Yorku, w trakcie której Pan Ambasador był łaskaw oświadczyć, że należy obmyśleć środki prewencyjne, wykluczające powtórzenie się ekscesów anty-semitki na uniwersytetach polskich”. Konsul zwrócił uwagę ambasadora, że wskazane byłoby, aby Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Spraw Zagranicznych wypracowały metody, które zapobiegłyby ewentualnym zajściom w przyszłości. Marchlewski wysunął nawet kilka propozycji, wśród których znalazły się: wprowadzenie stanu wyjątkowego i zakazu zgromadzeń wraz z rozpoczęciem roku akademickiego, zamknięcie uczelni w razie wystąpienia niepokojów, sankcje dla wszczynających burdy, w tym ich publiczne napiętnowanie jako wrogów porządku państwowego „z tem, że żaden uniwersytet polski, ani żaden urząd państwowy, czy komunalny polski, nie przyjmie studenta relegowanego za udział w ekscesach”. Napiętnowanie jako wroga porządku państwowego miałoby pociągnąć za sobą również pozbawienie praw wyborczych. Konsul zaznaczał, że tylko radykalne podejście do sprawy unormuje napięte stosunki polsko-żydowskie.

Wystąpieniom antyżydowskim na polskich uczelniach stale towarzyszył postulat wprowadzenia zasady *numerus clausus*, która polegała na ograniczeniu procentowego udziału studentów żydowskich na polskich uniwersytetach do poziomu odpowiadającego odsetkowi Żydów w ogóle społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej. Postulat ten nie był nowy, ponieważ podnoszono go już na początku lat 20. XX wieku. Przed rozpoczęciem roku akademickiego 1922/1923 władze Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie zredukowały liczbę kandydatów pochodzenia żydowskiego na wydziale medycznym oraz na wydziale filozoficznym, ale posunięcia te zostały anulowane przez ówczesnego ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1932*, red. K. Kania, Warszawa 2011, dok. 300, s. 687–689.

³⁰ *Ibidem*, dok. 309, s. 708–710.

Publicznego Kazimierza Kumanieckiego³¹. Wraz z utworzeniem centro-prawicowego rządu Wincentego Witosa w maju 1923 roku Komisja Oświatowa powróciła do tej kwestii³². Tworzeniu odpowiedniej ustawy towarzyszył chaos obrad, a także sprzeciw Koła Żydowskiego oraz protesty żydowskich organizacji z Francji i Wielkiej Brytanii przedstawione Lidze Narodów³³. Ostatecznie minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Stanisław Głąbiński wydał okólnik upoważniający władze akademickie do zastosowania zasady *numerus clausus* według uznania³⁴. W październiku 1931 roku do sejmu ponownie wpłynął wniosek o wprowadzenie ograniczeń dla studentów żydowskich³⁵. Efektem zastraszających się nastrojów antyżydowskich była uchwała delegatów ogólnopolskiego Związku Akademickich Bratnich Pomocy o zredukowaniu liczby słuchaczy wyznania mojżeszowego na UJK³⁶.

Po śmierci Józefa Piłsudskiego 12 maja 1935 roku obóz sanacyjny przeżywał wewnętrzny konflikt, który osłabił jego pozycję, jednocześnie dając szansę Narodowej Demokracji i nacjonalistycznym organizacjom młodzieżowym na ożywienie i dalsze postulowanie wprowadzenia antyżydowskiego ustawodawstwa.

W październiku 1937 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dało wolną rękę rektorom uczelni wyższych w kwestii wprowadzenia tzw. gett ławkowych, czyli wydzielenia w salach wykładowych oddzielnych miejsc dla studentów pochodzenia żydowskiego. Wprowadzenie gett ławkowych, podobnie jak ograniczenie liczby żydowskich studentów podnosiły nacjonalistyczne środowiska samych studentów. W ramach tej praktyki słuchacze żydowscy mieli siadać po stronie lewej, a chrześcijańscy po prawej³⁷. Na Uniwersytecie Warszawskim w studenckich indeksach za pomocą stempla przypisywano odpowiednie miejsce³⁸. Wierzano, że taka organizacja pracy uczelni ostudzi antyżydowskie nastroje³⁹. Zasada rozdzielania studentów zaczęła obowiązywać m. in. na Uniwersytecie Warszawskim, na Politechnice Warszawskiej, w Szkole Głównej Handlowej oraz w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, a także we lwowskich szkołach wyższych⁴⁰.

Posunięcia polskich władz nie pozostały bez komentarza prasy. Konsulat generalny RP w Nowym Jorku przygotował dla Wydziału Prasowego MSZ sprawozdanie z przeglądu prasy żydowskiej w USA rozpisującej się o położeniu Żydów w Polsce⁴¹.

³¹ K. Rędziński, *Kontrowersje i konflikty...*, s. 437.

³² A. Graboń, *Dyskusja nad kwestią numerus clausus w 1923 roku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2000, t. 39, s. 82.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ K. Rędziński, *Kontrowersje i konflikty...*, s. 440.

³⁶ Idem, *Studenci żydowscy...*, s. 594.

³⁷ Dr hab. Jolanta Żyndul: *Głównym celem getta ławkowego było wypchnięcie Żydów z Polski*, [w:] <https://dzieje.pl/aktualnosci/dr-hab-jolanta-zyndul-glownym-celem-getta-lawkowego-bylo-wypchniecie-zydow-z-polski> [dostęp 3 XII 2020].

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1937*, red. J.S. Ciechanowski, dok. 252, s. 657–658.

Problem wydzielenia specjalnych miejsc dla studentów pochodzenia żydowskiego według opinii konsulatu uwydatniali przede wszystkim korespondenci z Polski, a wśród nich Jakub Leszczyński z dziennika „The Forward”, który ostrzegał przed „niebezpieczeństwem rozszerzania getta i na inne działy żydowskiego życia w Polsce”. Obawy związane z kwestią wydzielenia miejsc dla studentów pochodzenia żydowskiego uwydatniali korespondenci z Polski, a wśród nich korespondent „Der Morgen Żurnal” opiniując, że w przyszłości w Rzeczypospolitej mogą wejść w życie tzw. ustawy norymberskie, które wcześniej wprowadzone w III Rzeszy pozbawiały Żydów niemieckiego obywatelstwa, możliwości pełnienia urzędów państwowych czy też zakazywały małżeństw mieszanych. Konsulat zwrócił również uwagę na publikację w tygodniku „Jidiszer Kamfer”, w którym pojawiło się stanowisko, że wydzielanie miejsc na polskich uniwersytetach jest najdotkliwszym jak dotąd dla ludności żydowskiej posunięciem.

Lata 30. XX wieku były okresem wzmożonego zainteresowania polskich władz zagadnieniami kolonialnymi. W celu pozyskania terenów dla osiedlenia Polaków bądź obszarów pozostających pod politycznym bądź gospodarczym protektorem polskiego rządu działania prowadziła Liga Morska i Kolonialna. Pozyskanie obszarów zamorskich miało stwarzać szansę na rozwiązanie problemu przeludnienia kraju, import towarów kolonialnych, ale również decydowało o prestiżu państwa, co podkreślała kolonialna propaganda⁴².

Ambicje związane z chęcią dorównania mocarstwom kolonialnym połączono z pomysłem przesiedlenia Żydów z Polski⁴³. Tak jak wcześniej wspomniano, po śmierci marszałka Piłsudskiego doszło do tzw. dekompozycji obozu sanacyjnego, tym samym wyróżnienia się kilku grup o różnych koncepcjach przyszłej polityki. Szansą na zjednoczenie stronnictwa miało być powołanie do życia Obozu Zjednoczenia Narodowego. Program OZN zakładał stworzenie systemu politycznego opartego na funkcjonowaniu dobrze zorganizowanej armii i kulcie Piłsudskiego. Poza tym przedstawiono naród polski jako suwerena państwowego, który posiada rolę nadrzędną⁴⁴. W programowych założeniach tego ugrupowania dało zauważyć się wpływy nacjonalistyczne. Środowisko OZN zgodnie z założeniem, że gospodarką kraju jest nacja polska, postulowało emigrację ludności żydowskiej z Polski⁴⁵.

Na czele Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który był odpowiedzialny za kwestię emigracji żydowskiej w 1935 roku stanął Wiktor Tomir Drymmer. Intensyfikację zabiegów zmierzających do opuszczenia przez ludność żydowską terenów Rzeczypospolitej można zaobserwować od 1936 roku. Zaangażował się w nią polski MSZ⁴⁶. W kwietniu Drymmer wydał w tej sprawie instrukcję skierowaną do polskich ośrodków dyplomatycznych na świecie, w której polecił zbieranie informacji na temat możliwości emigracyjnych poszczególnych

⁴² Z. Trębacz, *op. cit.*, s. 122–123.

⁴³ *Ibidem*, s. 128.

⁴⁴ K. Jakubiak, *Podstawowe wartości i ewolucja ideologii wychowawczej sanacji*, „Biuletyn Historii Wychowania” 1998, nr 7/8, s. 29.

⁴⁵ <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/oboz-zjednoczenia-narodowego-ozn> [dostęp: 12 II 2021].

⁴⁶ Z. Trębacz, *op. cit.*, s. 128.

państw oraz informowanie Ministerstwa Spraw Zagranicznych o warunkach przemysłowych, handlowych i rolnych w kontekście żydowskiego osadnictwa⁴⁷.

Naturalnym kierunkiem dla żydowskiej emigracji z powodów historyczno-religijnych była Palestyna, jednak w tej kwestii najczęściej do powiedzenia miała Wielka Brytania. Brytyjski rząd zgodnie z deklaracją Balfoura z 2 listopada 1917 roku udzielił poparcia dla utworzenia na terenie Palestyny tzw. „żydowskiej siedziby narodowej”, a w 1920 roku Liga Narodów powierzyła Wielkiej Brytanii Mandat Palestyny, co łączyło się z zobowiązaniem zapewnienia praw obywatelskich zamieszkającej tam ludności. Jak się później okazało nie łatwe było pogodzenie poparcia aspiracji ruchu syjonistycznego z uszanowaniem roszczeń Arabów, którzy jawnie sprzeciwiali się napływającym do Palestyny Żydom. Z powodu trudnych relacji żydowsko-arabskich Wielka Brytania zdecydowała się na ograniczenie liczby certyfikatów wyjazdowych.

Kwestię emigracji żydowskiej poruszył Józef Beck w trakcie spotkania z ambasadorem Wielkiej Brytanii w Polsce Howardem Kennardem 28 sierpnia 1936 roku. Zaznaczał, że „Palestyna będzie zawsze Palestyną i jej znaczenie moralno-polityczne jest bardzo wielkie”, a „dla Polski emigracja Żydów do Palestyny jest problemem bardzo witalnym”⁴⁸. Jednocześnie przedstawiciel polskiego rządu szukał poparcia strony brytyjskiej dla innych kierunków przesiedlenia ludności żydowskiej „[...] w społeczeństwie żydowskim zaczyna kielkować zdrowa myśl szukania poza Palestyną innego debouché dla emigracji. Takie terytorium nie miałoby tego sentymentalno-politycznego znaczenia co Palestyna i przez to być może sprawa ta byłaby łatwiejsza do załatwienia”⁴⁹. Pojawiło się też zapewnienie, że „Polska ze swej strony chętnie wpłynęłaby na sfery międzynarodowe żydowskie”. Sam Kennard miał jednak sceptycznie podchodzić do projektu polskich władz. Jak pisze Zofia Trębacz: „Był on przekonany, że utworzenie suwerennego państwa żydowskiego spowodowałoby natychmiastowe pogorszenie się położenia Żydów w Polsce i to w znacznym stopniu. Wzrosłyby ich prześladowania, a Polacy zrobiliby wszystko, aby ostatecznie usunąć ich z kraju, a więc zwiększenie emigracji żydowskiej do Palestyny stanowiłoby – jego zdaniem – całkowitą katastrofę”⁵⁰.

Ostatecznie polski rząd biorąc pod uwagę ograniczone terytorium Palestyny i politykę Wielkiej Brytanii, której efektem było zmniejszenie zasięgów emigracji żydowskiej i zapewne też ze względu na chęć pozostania z Wielką Brytanią w przyjaznych stosunkach, zdecydował się na poszukiwania innych terenów poza starym kontynentem możliwych do osiedlenia przez Żydów, szczególnie z województw: łódzkiego, białostockiego, lubelskiego i poleskiego „z uwagi na strukturę zawodowo-społeczną” (województwo poleskie notowało największy przyrost naturalny ludności żydowskiej), z kolei w województwie białostockim i łódzkim zamieszkiwało najwięcej Żydów w skali kraju⁵¹, a oprócz tego pojawiło się zapewnienie, że

⁴⁷ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1936*, red. S. Żerko, dok. 116, s. 238–239.

⁴⁸ *Ibidem*, dok. 267, s. 530–531.

⁴⁹ *Ibidem*, niepodpisana notatka z rozmowy ministra spraw zagranicznych z ambasadorem Wielkiej Brytanii.

⁵⁰ Z. Trębacz, *op. cit.*, s. 74–75.

⁵¹ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1936*, dok. 410, s. 810–818.

polski rząd będzie popierać organizacje poszukujące innych poza Palestyną miejsc dla żydowskiego osadnictwa⁵².

Polski projekt emigracji Żydów zawarto w specjalnym memoriale Ministerstwa Spraw Zagranicznych⁵³. Opierając się na danych statystycznych dotyczących struktury demograficznej Żydów zamieszkujących tereny Rzeczypospolitej (procentowy udział Żydów wśród ludności poszczególnych województw, przyrost naturalny) oraz tych dotyczących udziału Żydów w poszczególnych gałęziach polskiej gospodarki,

MSZ wskazywał na konieczność emigracji 1 mln Żydów z Polski, przy czym roczny odpływ powinien być równy naturalnemu przyrostowi ludności żydowskiej w Polsce (30–40 tys. osób) i obejmować „część nieproduktywnego miliona Żydów”⁵⁴. Według prognoz polskiego ministerstwa, jeśli żydowska emigracja utrzymałaby się na poziomie 35 tys. osób rocznie (jak w 1935 roku), plan wysiedlenia zakładanej liczby Żydów zostałyby zrealizowane „w granicach jednego pokolenia tj. na przestrzeni najbliższych 30 lat”⁵⁵.

W dokumencie sporządzonym przez MSZ wskazywano również na dotychczasową skalę emigracji ludności żydowskiej. Jednak najważniejszym fragmentem rządowego pisma było wskazanie ewentualnych kierunków emigracji. Polski rząd brał pod uwagę: Angolę, pozostającą pod protektoratem Portugalii, która niechętnie w tamtym momencie patrzyła na polskie koncepcje emigracyjne (strona polska liczyła na pomoc Wielkiej Brytanii w tej sprawie), Ugandę, będącą kolonią brytyjską, czy też Ekwador, którego rząd pozytywnie podchodził do koncepcji osiedlenia Żydów, dlatego zawarł w 1935 roku umowę koncesyjną z Komitetem Ekwadorskim, (prawdopodobnie chodziło o Komitet Badań Przemysłu Imigracyjnego w Republice Ekwador, franc. Comité pour l'Etude de l'Industrie de l'Immigration dans la Republique de l'Equateur, utworzony w Paryżu przez założoną w Wielkiej Brytanii Freeland League of Jewish Colonization, na czele której stanął Izaak Steinberg⁵⁶) którego działania zmierzały do utworzenia na terytorium Ekwadoru państwa żydowskiego. W myśl umowy ekwadorski rząd zobowiązał się do przekazania Komitetowi terenów odpowiednich dla kolonizacji, a także miał zagwarantować przybyłej ludności wolność kulturalną i wolny od cła przewóz dobytku. Mimo warunków sprzyjających osiedleniu, MSZ wyraził obawę, że „szanse emigracyjne Żydów w Ekwadorze są praktycznie stosunkowo nikłe”, jednak nie wskazywał na konkretny powód. Mogło chodzić o niepokój rdzennych mieszkańców tego kraju przed zdominowaniem przez Żydów handlu, oraz utożsamianie ich z komunizmem⁵⁷. Mimo niepokoju miejscowych władze raczej nadal optowały za przyjęciem kolonistów⁵⁸. W 1937 roku do polskiego MSZ zwrócił się związany z ruchem syjonistycznym Arie Tartakower z ideą urządzenia akcji emigracyjnej

⁵² *Ibidem*, dok. 409, s. 809–810.

⁵³ *Ibidem*, dok. 410, s. 810–818.

⁵⁴ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1936*, dok. 410, s. 810–818.

⁵⁵ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1936*, red. S. Żerko, dok. 410, s. 810–818.

⁵⁶ <https://www.jewishvirtuallibrary.org/ecuador-virtual-jewish-history-tour> [dostęp: 14 II 2021].

⁵⁷ Z. Trębacz, *op. cit.*, s. 177.

⁵⁸ *Ibidem*.

do Ekwadoru⁵⁹. Syjonista zobowiązał się do poruszenia tej sprawy na najbliższym szczycie organizacji Hicem, wspierającej żydowską emigrację⁶⁰. W jego opinii organizacja ta, dotąd podchodząca nieprzychylnie do takich koncepcji była gotowa życzliwiej spojrzeć na projekt, o ile otrzymałaby wsparcie ze strony polskiej, również na płaszczyźnie finansowej⁶¹.

Polskie władze rozważały również Gwatemalę, której rządzący wyrazili zgodę na wpuszczenie do kraju Żydów pod warunkiem, że przybyła ludność żydowska będzie pracować w rolnictwie, a nie w handlu⁶². Polski rząd brał pod uwagę także Argentynę jako państwo dotychczasowej migracji Żydów. Dalej istniała możliwość przesiedlenia ludności żydowskiej do Brazylii i osiedlenia jej w portach Santos, Bahia, Pernambuco, Porto Alegre, jednak i tutaj pojawiały się ograniczenia ilościowe oraz „zasadnicze utrudnianie migracji nierolniczej”, a także niechęć rdzennych mieszkańców do Żydów, kojarzonych tam z sympatią do komunizmu. Negatywny stosunek do osiedlenia społeczności żydowskiej w Ameryce Południowej prezentowała również Kolumbia. Pojawiła się również wzmianka o terytorium Cyrenajki i Iraku, gdzie przed pierwszą wojną światową Żydowska Organizacja Terytorialna wysłała ekspedycję w celu zbadania możliwości kolonizacyjnych. Polski rząd rekomendował wznowienie starań o osiedlenie tam Żydów.

Polski rząd wyrażał nadzieję, że Australia otworzy się na imigrację europejską⁶³. Polska strona liczyła na uzyskanie klauzuli emigracyjnej w traktacie handlowym „celem otrzymania [...] rekompensaty za bierny bilans handlowy Polski z tym krajem”. Dyplomacja pozostawała jednak ostrożna i poleciła by nie informować strony australijskiej o narodowościowym charakterze emigracji „ze względu na to, iż Australia przyjęłaby raczej niechętnie myśl stworzenia osiedli czysto żydowskich w swym kraju”⁶⁴.

W memoriale MSZ pojawiła się również koncepcja przesiedlenia Żydów do Żydowskiego Obwodu Autonomicznego w ZSRR ze stolicą w Birobidżanie. Został on utworzony w 1934 roku z przeznaczeniem na emigrację Żydów z Ukrainy i Białorusi⁶⁵. Uznano, że Polska powinna starać się o zapewnienie sobie stałego kontyngentu emigrantów żydowskich właśnie tam⁶⁶. Za chęcią realizacji tego pomysłu przemawiał fakt, że według prognoz obszar Żydowskiego Obwodu Autonomicznego ma w przyszłości osiągnąć rozmiar „Belgii i Holandii razem wziętych”. Oprócz tego jako argument przemawiający za organizacją żydowskiej emigracji do ZSRR wskazywano pokrycie kosztów podróży i tych związanych z osiedleniem się przez Amerykański Komitet Żydów. W 1935 roku prasa informowała, że kwestia emigracji Żydów z Polski do Birobidżanu nie jest przez władze ZSRR rozważana⁶⁷.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 177–178.

⁶⁰ https://www.yadvashem.org/odot_pdf/Microsoft%20Word%20-%206368.pdf

⁶¹ Z. Trębacz, *op. cit.*, s. 178.

⁶² *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1936*, dok. 410, s. 810–818.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ Z. Trębacz, *op. cit.*, s. 184.

⁶⁶ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1936*, dok. 410, s. 810–818.

⁶⁷ *Birobidżan nie przyjmuje emigrantów żydowskich*, „Robotnik”, nr 25, 22 I 1935, s. 2 [cyt. za: Z. Trębacz, *op. cit.*, s. 190].

Natomiast w roku następnym donoszono, że Związek Sowiecki przygotowuje się na przyjęcie emigrantów z Rzeczypospolitej⁶⁸, a więc informacje dotyczące postawy rządu sowieckiego wobec osiedlenia się polskich Żydów w Żydowskim Obwodzie Autonomicznym były sprzeczne⁶⁹.

W czasie kiedy polski rząd formułował plan żydowskiej emigracji na tereny pozaeuropejskie, na terenie Palestyny cały czas dochodziło do starć żydowsko-arabskich. Aby uregulować tę kwestię w listopadzie 1936 roku powołano Królewską Komisję ds. Palestyny, zwaną też Komisją Peela, od nazwiska jej przewodniczącego. Pracę zespołu śledziła ambasada RP w Londynie. W raporcie z 17 kwietnia 1937 roku ambasador Edward Raczyński zawiadamiał o planowanym przez Komisję Peela podziale Palestyny na strefę arabską i strefę żydowską⁷⁰. Według informacji, które posiadał ambasador od przedstawicieli żydowskich, strefa żydowska miała obejmować „nizinę nadmorską [...] rozciągającą się od Jeziora Galilejskiego na północy, z ominięciem Nazaretu, następnie na zachód od Jerozolimy, mniej więcej aż do Berszeby”. Dalej na odcinku południowym miała być rozciągnięta do Morza Martwego. Poza tym port Hajfa miał znaleźć się pod brytyjskim protektorem, a Jerozolima „wyłączona na specjalnych warunkach”, a więc najpewniej miasto pozostawałoby pod kontrolą międzynarodową⁷¹. Oprócz tego strefa żydowska, według propozycji Komisji, miała zawrzeć przymierze z Wielką Brytanią oraz wejść do Ligi Narodów. W sprawozdaniu dyplomata podzielił się także przebiegiem rozmowy z przedstawicielem Nowej Organizacji Syjonistycznej prof. Benjamine Akzinem, który nieprzychylnie odniósł się do projektu podziału Palestyny uznając go za niedostateczny dla aspiracji rewizjonistów i zagrażający emigracji żydowskiej na wielką skalę Akzin stwierdził, że należy wymagać od Wielkiej Brytanii „integralnej i maksymalnej realizacji siedziby narodowej”. Próbował przekonać polskiego dyplomatę do podjęcia ze strony polskiej rozmów z rządem francuskim w celu wpłynięcia na Wielką Brytanię w tej sprawie, ale liczył też na bezpośrednią interwencję polskiego przedstawicielstwa w Foreign Office. Oprócz tego Raczyński pisał, że reprezentanci Ruchu Żabotyńskiego prawdopodobnie uruchomili kontakty z rządem rumuńskim, który także był zainteresowany sprawą żydowskiej emigracji.

We wcześniej wspomnianym raporcie Raczyński zrelacjonował również przebieg spotkania z dr Chaimem Weizmannem, przewodniczącym Światowej Organizacji Syjonistycznej⁷². Weizmann zaznaczał, że jego stanowisko wobec efektów pracy Królewskiej Komisji ds. Palestyny będzie zależeć od szczegółów planu, a więc od tego czy obszar przyznany Żydom będzie odpowiednio duży i przygotowany na stałe osiedlenie. Jak informował ambasador Weizmann liczył na uzyskanie około 300.000 hektarów ziemi odpowiedniej pod uprawę oraz zyskanie przez Żydów praw do terytoriów „wyłączonych”, szczególnie do Jerozolimy.

⁶⁸ *Kilkadziesiąt tysięcy Żydów ma wyemigrować z Polski do Birobidżanu podobno już w r. 1937*, „ABC: Nowiny Codzienne”, nr 373, 30 XII 1936, s. 3 [cyt. za: Z. Trębacz, *op. cit.*, s. 190].

⁶⁹ Z. Trębacz, *op. cit.*, s. 190.

⁷⁰ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1937*, dok. 88, s. 235- 239.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² *Ibidem*.

Ambasador ocenił, że Weizmann reprezentuje przychylne stanowisko w kwestii podziału stwierdzając, że „w gruncie rzeczy jest on zwolennikiem planu podziału, jakkolwiek, nawet w razie uwzględnienia stawianych przez niego warunków wykonania, zajmie on niewątpliwie stanowisko człowieka ustępującego pod przymusem”⁷³. Był przy tym jednakże przekonany, że niemniej w razie niespełnienia warunków, które uważał za niezbędne będzie zgłaszać sprzeciw i liczy w tej sprawie na poparcie ze strony polskiej. Raczyński rekomendował rządowi interwencję w brytyjskim ministerstwie „o ile będzie wykonana z koniecznym umiarem, a więc w sposób oszczędzający angielską miłość własną”⁷⁴.

W sprawie interwencji w Foreign Office Raczyński porozumiał się z posłem rumuńskim Vasillem Grigorceą, który poinformował go o ewentualnej interwencji rządu Rumunii w sprawie podziału Palestyny⁷⁵. Ostatecznie ambasador otrzymał upoważnienie ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych do interwencji u rządu brytyjskiego, ale z zastrzeżeniem, że nie może ona się odbyć w tym samym czasie co wystąpienie rumuńskie. Dalej w tej sprawie Aleksander Łubieński z Ministerstwa Spraw Zagranicznych spotkał się z działaczem syjonistycznym Izaakiem Grünbaumem, któremu przekazał, że odpowiedź strony brytyjskiej na interwencję w Foreign Office „była raczej wymijająca”⁷⁶. Przedstawiciel syjonistów poinformował dyrektora gabinetu ministra, że istniał plan zrzeczenia się przez Wielką Brytanię Mandatu Palestyny i stworzenia dwóch autonomicznych państw, żydowskiego i arabskiego, z tym, że brytyjskie zwierzchnictwo objęłoby neutralny pas między dwoma projektowanymi państwami (pas miał obejmować tzw. miejsca święte)⁷⁷. W wyniku rozmowy ustalono, że zarówno w interesie polskiego rządu jak i organizacji syjonistycznych w tej sprawie będzie: a) „przeciwdziałać wszystkiemu co może zmniejszyć zasięg emigracji do Palestyny”, b) „[...] przeciwdziałać podziałowi Palestyny w sposób... by petryfikował dwa terytoria i uszczuplał możliwość dostępu Żydów do południowo-wschodniej Palestyny (gdzie znajdują się tereny dające największą możliwość osiedlania się)”, c) „[...] domaganie się od Anglii wykonywania integralnych zobowiązań mandatowych, niezależnie od korzyści, jakie doraźnie mogłyby dla emigracji wyniknąć z emancypacji Palestyny”⁷⁸.

O wynikach pracy Komisji Peela Ministerstwo Spraw Zagranicznych informował Tytus Komarnicki, Stały Delegat RP przy Lidze Narodów w Genewie, który z kolei swoją wiedzę w tej sprawie zawdzięczał Nachumowi Goldmannowi, przedstawicielowi Światowej Organizacji Syjonistycznej w Szwajcarii⁷⁹. Jak się okazało, Królewska Komisja ds. Palestyny zdecydowała się ostatecznie na podział tego obszaru, przy czym państwo żydowskie miałoby objąć 25% obszaru, w tym obejmować północne tereny przylegające do granicy syryjskiej aż do Huleh. Dalej granica miała iść w kierunku południowo-zachodnim obejmując Emekiesreel, a następnie

⁷³ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1937*, dok. 88, s. 235–239.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ *Ibidem*, (maszynowy dopisek ambasadora w Londynie).

⁷⁶ *Ibidem*, dok. 139, s. 375–376.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ *Ibidem*, dok. 149, s. 407–409.

biec „o 20 kilometrów wzdłuż wybrzeża aż do Askalon”. Nie ustalono do tego czasu natomiast losów południowej Palestyny, choć jak wspominał Komarnicki, Żydzi mieli nadzieję na uzyskanie co najmniej 50% tej strefy. Jerozolima, Betlejem i Nazaret miały być umiędzynarodowione, a od Jaffy do Jerozolimy miał prowadzić korytarz pod kontrolą Wielkiej Brytanii, której zależało też na kontroli drogi Aszkelon-Dahab, która miała pozwolić ominąć Suez w razie ewentualnego konfliktu. Poza tym Żydzi zgodzili się na umiędzynarodowienie starej Jerozolimy, ale pragnęli uznania za posiadanie żydowskie nowej Jerozolimy. Komarnicki informował, że w razie niezadowolającego syjonistów wyniku pertraktacji z rządem brytyjskim, Goldmann będzie prosił o kolejną interwencję z polskiej strony.

Kiedy Władimir Żabotyński zapewniał przedstawicieli polskiej administracji rządowej (na spotkaniu obecny był m.in. płk Zygmunt Wenda, szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego), że „Polska jest [...] centralnym kluczem, gdzie się decydują sprawy żydowskie”⁸⁰, na skutek zamieszek na terenie Palestyny działała kolejna komisja podziałowa na czele z Johnem Woodheadem, która miała rozstrzygnąć kwestię podziału obszaru o którym mowa, szczególnie wobec zamieszek wywołanych niezadowoleniem z decyzji Komisji Peela, strona brytyjska wysłała tam kolejną komisję podziałową, na czele której stanął John Woodhead⁸¹. Komisja przedstawiła trzy warianty podziału Palestyny, ale jej prace zostały przerwane przez wybuch arabskiego powstania⁸². Wobec braku porozumienia między stroną arabską i żydowską zorganizowano w lutym 1939 roku konferencję, która jednak nie przyniosła konkretnych rozstrzygnięć, zadawałających dla obu stron⁸³. Ostatecznie Brytyjczycy wycofali się z wcześniejszego pomysłu podziału Palestyny i w maju 1939 roku została wydana tzw. Biała Księga, nakładająca na ludność żydowską ograniczenia emigracyjne⁸⁴.

W czasie toczących się sporów dotyczących podziału Palestyny i żydowskiego osadnictwa na tym terenie, cały czas poszukiwano innych miejsc, gdzie miałyby szansę powodzenia emigracja żydowska poza Europą. Duże nadzieje pokładano w położonym u wschodnich wybrzeży Afryki Madagaskarze.

Zainteresowaniem emigracją do francuskiej kolonii polscy politycy wykazywali się już w 1926 roku, jako alternatywą dla problemu przeludnienia wsi⁸⁵.

Rząd francuski z dystansem podchodził do pomysłu kolonizacji wyspy podpierając się argumentem, że tereny o klimacie odpowiednim dla Europejczyków są ograniczone, podkreślano też, że masowa emigracja mogłaby przynieść problemy polityczne⁸⁶. Francuskie stanowisko zależało również od kwestii finansowych (wsparcie dla kolonistów) oraz akceptacji takich pomysłów przez istotne organizacje⁸⁷. W październiku 1936 roku organizacje żydowskie zwróciły się do francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w poszukiwaniu poparcia dla osiedlenia się

⁸⁰ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1938*, red. M. Kornat, Warszawa 2007, dok. 173, s. 402–404.

⁸¹ B. Belica, *Palestyńczycy: naród zrodzony z buntu?*, „Eryda” 2016, nr 2, s. 181–182.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ <https://israeled.org/od-autonomii-do-niepodleglosci/> [dostęp: 7 XII 2020].

⁸⁵ Z. Trębacz, *op. cit.*, s. 195.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 207.

⁸⁷ *Ibidem*.

Żydów na terenach francuskich posiadłości⁸⁸. Żydzi wskazywali kwestię zamknięcia granic państw dla przybywającej ludności i trudnego położenia społeczności żydowskiej w Europie Środkowej i Wschodniej⁸⁹. Ostatecznie minister kolonii Marius Moutet w 1937 roku nieśmiało zaakceptował osiedlenie się pewnej ilości Żydów europejskich we francuskich koloniach (Madagaskar, Nowa Kaledonia, Nowe Hebrydy, Gujana Francuska)⁹⁰.

21 stycznia odbyła się konferencja z udziałem syjonisty Marka Jarbluma i urzędników francuskiego Ministerstwa ds. Kolonii – ówczesne rozstrzygnięcia powielają stanowisko, że nie może być mowy o emigracji na wielką skalę⁹¹. Dalej w kwestii projektu osiedleńczego strona francuska dopuszczała przede wszystkim emigrację o charakterze rolniczym, oczekiwała również, że kolonizatorzy będą posiadać pewne zaplecze finansowe⁹². Sam Moutet nawoływał do powściągliwości w tej kwestii, choć zaręczał o dobrej woli francuskiego rządu (szczególne wątpliwości budziły u niego kwestie finansowe przedsięwzięcia)⁹³.

W celu zbadania warunków panujących na wyspie miała być powołana komisja ekspercka, która miała ocenić możliwości kolonizacyjne Madagaskaru, a całą ekspedycję i koszty związane z osadnictwem miały finansować organizacje żydowskie, które mogły liczyć na zaangażowanie Francuzów⁹⁴. Wszystko to dawało nadzieję na powodzenie projektu⁹⁵. Polska dyplomacja cały czas śledziła ruchy Francuzów i organizacji syjonistycznych. Na początku 1937 roku polski rząd rozpoczął rozmowy z premierem Francji Leonem Blumem i ministrem Mariusem Moutetem, a już w marcu Feliks Frankowski, wysłannik Józefa Becka⁹⁶ odbył rozmowę z dyrektorem politycznym francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Paulem Bagenotem w sprawie przeobrażenia Madagaskaru w polsko-francuskie kondominium⁹⁷.

W maju 1937 roku na wyspę udała się polska komisja, której zadaniem było ocenić warunki, które mogłyby zadecydować o sukcesie polskich koncepcji emigracyjnych⁹⁸. W skład Komisji Studiów wchodził: Mieczysław Lepecki, Leon Alter i Salomon Dyk⁹⁹. O warunkach panujących na Madagaskarze Komisja Studiów wyraziła pozytywną opinię, a jako wartą szczególnego zainteresowania, bazując na opiniach francuskich ekspertów dotyczących gleby i klimatu, Lepecki wskazywał Ankaizinę na północy (francuscy specjaliści zwracali uwagę również na dwa inne dystrykty na północy, ale Lepecki uważał, że akcję kolonizacyjną powinno rozpocząć się od Ankaiziny)¹⁰⁰. Ciekawym jest, że członkowie wyprawy na Madagaskar byli podzieleni w swoich opiniach dotyczących warunków panujących na wyspie

⁸⁸ *Ibidem*, s. 208.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 210.

⁹¹ *Ibidem*, s. 213.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ *Ibidem*, s. 213–214.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 214–215.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 215.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 215–216.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 216.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 217.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 218.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 233–234.

(członkowie Komisji Studiów mieli odmienne zdanie chociażby w kwestii skali ewentualnej emigracji; ponadto Alter wskazywał na trudny klimat panujący na wyspie oraz niechęć miejscowych dla tego typu pomysłów¹⁰¹ i nie opublikowano oficjalnego sprawozdania z wynikami pracy komisji¹⁰². Oficjalny raport trafił do polskiego rządu tylko od Lepeckiego, podczas gdy Alter i Dyk dostarczyli notę osobno¹⁰³.

Zgoda francuskiego rządu na przeprowadzenie badań nad możliwościami kolonialnymi Madagaskaru, tym razem przez polską komisję i wizyta ministra spraw zagranicznych Delboś'a w Polsce ponownie rozbudziła polskie nadzieje w tej kwestii¹⁰⁴, które jednak były hamowane przez stronę francuską. Minister kolonii Mouet co prawda podtrzymywał swoje poparcie dla sprawdzenia potencjału kolonialnego obszarów, o których mowa, ale nie widział związku między działalnością komisji badawczej a wymuszoną emigracją Żydów¹⁰⁵. Pojawił się również głos byłego gubernatora Madagaskaru Marcela Oliviera, który wskazywał na warunki klimatyczne, do których trudno będzie się Europejczykom przyzwyczaić¹⁰⁶.

Zmiany na stanowisku ministra kolonii (Mouteta w styczniu 1938 roku zastąpił Theodore Steeg, który nie popierał koncepcji poprzednika; w kwietniu 1938 roku stanowisko to objął Georges Mandel, który z dystansem podchodził do kwestii osadnictwa żydowskiego we francuskiej kolonii¹⁰⁷.

Polski rząd swoje koncepcje emigracyjne wobec ludności żydowskiej tłumaczył względami ekonomiczno-demograficznymi¹⁰⁸. Wskazywano brak dostatecznie rozbudowanego przemysłu, z uwagi na brak kapitałów, bezrobocie ludności wiejskiej oraz ciężący wysoki przyrost naturalny¹⁰⁹. Pojawiły się głosy, że „Polska nie jest w stanie rozwiązać zagadnienia żydowskiego w ramach przebudowy struktury gospodarczej” oraz, że „jedynie emigracja żydowska z Polski [...] może z biegiem czasu jeśli nie rozwiązać to zagadnienie, to przynajmniej je znacznie złagodzić”¹¹⁰. Uciekano od oskarżeń o antysemityzm, wskazując na potępienie studenckich burd¹¹¹ czy też poparcie polskiego rządu dla organizacji syjonistycznych¹¹².

Do projektów emigracyjnych polskich władz Żydzi podchodzili raczej nieprzychylnie, co wynikało z niechęci do porzucenia państwa, z którym od lat byli związani¹¹³. Jednocześnie Żydzi musieli stawić czoło opiniom niektórych środowisk traktujących ich jako element „obcy”¹¹⁴. Oprócz tego pojawiały się głosy sprzeciwu wobec emigracji jako środkowi, który stawiał ich w roli obywateli drugorzędnych

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 234–235.

¹⁰² *Ibidem*, s. 233.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 233–234.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 241–243.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 246.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 247.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 247.

¹⁰⁸ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1937*, dok. 190, s. 495–497.

¹⁰⁹ *Ibidem*, dok. 190, s. 495–497.

¹¹⁰ *Ibidem*.

¹¹¹ *Ibidem*, dok. 223, s. 577–580.

¹¹² *Ibidem*, dok. 190, s. 495–497.

¹¹³ Z. Trębacz, *op. cit.*, s. 328.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 355–356.

i jako elementowi, który miałby rozwiązać tzw. „kwestię żydowską”¹¹⁵. Dochodziła jeszcze kwestia ewentualnych kierunków emigracji – mimo zróżnicowania większości partii żydowskich w Drugiej Rzeczypospolitej, w Palestynie widziała miejsce powstania żydowskiej siedziby narodowej¹¹⁶.

Podsumowując, lata 30. XX wieku w relacjach polsko-żydowskich upłynęły bardzo niespokojnie na co wpływ wywarły przede wszystkim zaostrzające się nastroje antyżydowskie wśród środowisk nacjonalistycznych, które pragnęły stworzenia państwa narodowego. Polskie władze nie pozostawały bierne wobec aktów przemocy obecnych w sferach akademickich, jednak należałoby się zastanowić, czy podejmowane działania były skuteczne. Dość naiwnie moim zdaniem sądzono, że ustępstwa na rzecz obozu narodowego jak np. pozostawienie w gestii rektorów wprowadzenia gett ławkowych wpłyną na ostudzenie atmosfery. Mimo stworzenia szeroko zakrojonego planu masowej emigracji Żydów z Polski i aktywnego udziału polskiej dyplomacji w debacie międzynarodowej dotyczącej losów społeczności żydowskiej i jej ewentualnej siedziby narodowej, nadal najwięcej do powiedzenia miały mocarstwa kolonialne, co przesądziło o niepowodzeniu tego projektu. Nie można jednoznacznie ocenić postawy polskiego rządu, bowiem przecież nie wszyscy opowiadali się za rozwiązaniem polsko-żydowskich konfliktów poprzez opuszczenie przez Żydów kraju, chociaż niektóre posunięcia jak przyzwoleń na bojkot ekonomiczny rzeczywiście mogły stwarzać wrażenie, że ta mniejszość w Drugiej Rzeczypospolitej nie była mile widziana.

Bibliografia

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Traktat między Głównymi Mocarstwami sprzymierzonymi a Polską, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1920, nr 110, poz. 728.
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1921, nr 44, poz. 267.
- Główny Urząd Statystyczny, *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność*, Warszawa 1938.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1932*, red. K. Kania, Warszawa 2011.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1936*, red. S. Żerko, Warszawa 2011.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1937*, red. J.S. Ciechanowski, Warszawa 2012.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1938*, red. M. Kornat, Warszawa 2007.

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Trębacz Z., *Nie tylko Palestyna. Polskie plany emigracyjne wobec Żydów 1935–1939*, Warszawa 2018.
- Snyder T., *Czarna ziemia. Holokaust jako ostrzeżenie*, Kraków 2015.

ARTYKUŁY NAUKOWE

- Belica B., *Palestyńczycy: naród zrodzony z buntu?*, „Eryda” 2016, nr 2, s. 167–185.
- Graboń A., *Dyskusja nad kwestią numerus clausus w 1923 roku*, „Rozprawy z dziejów oświaty” 2000, t. 39, s. 79–93.
- Jakubiak K., *Podstawowe wartości i ewolucja ideologii sanacji*, „Biuletyn Historii Wychowania” 1998, nr 7/8, s. 26–31.

¹¹⁵ *Metoda endecka*, „Myśl Socjalistyczna”, nr 25, 25 XII 1936, s. 1 [cyt. za: Z. Trębacz, *op. cit.*, s. 356].

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 334–335.

- Rędziński K., *Kontrowersje i konflikty w środowisku studenckim we Lwowie w latach 1919–1939*, „Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2016, t. 25, s. 435–446.
- Rędziński K., *Studenci żydowscy we Lwowie w latach 1918–1939*, „Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2016, t. 25, s. 581–601.
- Srebrakowski A., *Sprawa Wacławskiego. Przyczynek do historii relacji polsko-żydowskich na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, „Przegląd Wschodni” 2004, t. 9, z. 3, s. 575–601.

NETOGRAFIA

- <https://israeled.org/od-autonomii-do-niepodleglosci/>
- Dr hab. Jolanta Żyndul: *Głównym celem getta ławkowego było wypchnięcie Żydów z Polski*, [w:] <https://dzieje.pl/aktualnosci/dr-hab-jolanta-zyndul-glownym-celem-getta-lawkowego-bylo-wypchniecie-zydow-z-polski>
- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Narodowa-Demokracja;3945824.html>
- <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/oboz-zjednoczenia-narodowego-ozn>
- Lekarze uchwalili paragraf aryjski*, „Dziennik Poznański, nr 478, 19 X 1937, [w:] <https://www.jewishvirtuallibrary.org/ecuador-virtual-jewish-history-tour>
- <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2211722,Projekt-II-RP-Polska-na-Madagaskar> [rozmowa z Tomaszem Rudomino].
- <https://www.wbc.poznan.pl/Content/439584/PDF/530506.pdf>



The Jewish problem in Poland in the 1930s in the light of Polish Diplomatic Documents

The Jewish minority has been associated with Poland for centuries and its peak it accounted for 10% for the population in the Polish country. It is worth considering the issue of Polish-Jewish relations. The purpose of this study is to present the relations between both communities in the last years of peace, with particular emphasis on the antagonisms that could be seen. This essay underlines on the atmosphere at Polish universities along with the academic legislation that was aimed at students of Jews origin (numerus clausus, bench ghetto) and the Polish government's attitude towards exacerbating anti-Jews moods with the attention on the concepts of non-European emigration of Jews. To study the problem documents have been used from the series: Polish Diplomatic Documents issued by PISM (Polish Institute of International Affairs).

Keywords: Jews, bench ghetto, numerus clausus, Jewish emigration, Palestine, Madagascar, Polish Diplomatic Documents